Rok XII. Warszawa, 15 lipca 1930 r. Nr. 13

MŁYNARZ POLSKI

ORGAN ZWIĄZKU MŁYNARZY POLSKICH

WYCHODZI DWA RAZY MIESIĘCZNIE REDAKCJA I ADMINISTRACJA: WARSZAWA, N.-ŚWIAT 70

Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 11 do 2 pp. Administracja czynna od godz. 10 do 3 pp.

WARUNKI PRENUMERATY:	Ogłoszenia przyjmuje	NUMER NASZEGO KONTA w P. K. O.
Dla członków Zw. Mł. Pol. kwart. 4 zł. Dla nie członków " "	Redakcja „Młynarza Polskiego" Nowy-Świat 70, tel. 277-45	1615

Inż. Prof. ST. MAŁYSZCZYCKI.

Praktyczne analizowanie produktu mielenia

Jakość mąki dla piekarstwa zależy przedewszystkiem od dobrych jej przymiotów fizykalnych i chemicznych, lecz stopień miałkości odgrywa również ważną rolę przy ocenie jej wartości wypiekowych, jak to stwierdzają nowoczesne badania, dotyczące racjonalnego gatunkowania produktów mielenia.

Im więcej miałką mąkę osiąga się z przemiału ziarna, to tem więcej zużywa się siły motorycznej dla wytwarzania odpowiednio większego nacisku powierzchni mielących na mlewo podczas procesu drobienia, przyczem nieuniknionem jest także zbytnie rozgrzewanie się mlewa, oddziaływające szkodliwie na zdatność wypiekową mąki, która może nawet zatracić się w takim stopniu, że nie będzie ona więcej przydatną do wypieku, t. j. stanie się tak zwaną „mąką martwą".

Praktyczną powierzchowną charakterystykę mąki dla celów piekarskich określa się oddawna przez rozcieranie jej w palcach, przyczem odczuwa się pewną jej szorstkość lub gładkość, a stosownie do tego ocenia się ją więcej lub mniej przydatną do wypieku; im więcej bowiem szorstką wydaje się mąka w zetknięciu z palcami, to posiada ona mniejszy stopień miałkości, co świadczy zarazem, że odnośny proces mielenia był mniej forsowny i krótszy, t. j. niesprowadzający nadmiernego rozgrzewania się mlewa i niepochodzący ze zbytniej wielokrotności drobień.

Mniej miałka mąka, przy zarabianiu na ciasto, nie wchłania tak prędko wodę, jak mąka więcej miałka, więc wymaga dłuższego wygniatania ciasta, przyczem powinno ono być więcej miękkie, ażeby zawierało w sobie dosyć wody dla dalszego przenikania jej do wnętrza cząstek mącznych podczas wyrastania ciasta przed wypiekiem.

Dotychczasowe orjentacje o pożądanym stopniu miałkości mąki polegają wyłącznie tylko na umiejętności kierownika przemiałowego w młynie, stosującego ustalone w swej praktyce numerację opon sitowych, niemając przytem możności dokładnego badania kolejno po sobie następujących procesów odsiewania między — produktów mielenia.

W obecnym dopiero okresie szybkiego rozwoju techniki młynarskiej przeprowadzone zostały liczne doświadczenia praktyczne, mające na celu szczegółowe badania procesów odsiewania produktów mielenia, które dają dopiero możność stosowania takiej numeracji opon w odsiewaczach, jakie odpowiadają najlepiej każdemu danemu procesowi mielenia ziarna.

Normalizacja numeracji opon w odsiewaczach nie da się ogólnie przeprowadzić w praktyce z powodu różnorodnych systemów mielenia odpowiednio do tego, czy przemiela się żyto lub pszenicę, czy dane ziarno należy do więcej miękkich lub twardszych gatunków, czy posiada ono cieńszą lub grubszą łuskę zewnętrzną, czy jest więcej lub mniej suche, oraz z powodu potrzeby stosowania się do wymagań rynku zbytu i do urządzenia maszynowego danego młyna.

Ponieważ piekarstwo wymaga mąki białej, zdrowej, suchej, i zdatnej do dobrego wypieku, a przytem możliwie taniej, więc młynarstwo, jeżeli ma mieć zapewnioną konkurencję w zbycie dla swej mąki, musi starać się usilnie o taki przemiał swego ziarna, który prowadzi do wytwarzania z niego mąki o wyżej wskazanych przymiotach, do czego potrzebnym jest nietylko odpowiednio dostosowany proces mielenia ziarna, lecz także i to w wysokim stopniu racjonalnie prowadzone gatunkowanie produktów mielenia, w którem numeracja opon sitowych odgrywa wielką rolę.

Ażeby módz rozpoznać dokładnie znaczenie numeracji opon w odsiewaczach dla każdego danego produktu mielenia, potrzebnem jest szczegółowe zbadanie ilościowe i jakościowe wysianych z niego między - produktów mielenia, łącznie z mąką, co stanowi tak zwaną analizę wysiewową, która wtedy tylko może doprowadzić do najodpowiedniejszego ustalenia numerów opon w sitach wysiewowych, jeżeli posiada się w tym celu dostateczny zespół sitek z różnemi oponami dla pobocznych przesiewań pobieranych próbek z każdego pojedyńczego procesu drobienia mlewa w danym młynie.

Ponieważ ręczne przesiewanie próbek produktu mielenia nie posiada tych wszystkich warunków, w jakich odbywa się faktycznie odsiewanie w młynie, więc zostały stworzone małe odsiewacze próbne z wymiennemi sitkami płaskiemi do popędu mechanicznego (zwykle z pomocą elektro-motorku), działanie których posiada ogólny charakter normalnego pytla płaskiego w młynie.

W takim też próbnym pytelku płaskim daje się osiągać możliwie podobne rozgatunkowywanie produktu mielenia, jak w danym płaskim pytlu młyńskim, przy zastosowaniu jednakowej numeracji opon wysiewowych i chyżości w ich obrotowo-posuwistym ruchu, oraz zasypując każdorazowo tylko takie ilości na wagę danych próbek, jakie odpowiadają w pytlu młyńskim, w danej jednostce czasu i w stosunku do rozmiaru jego powierzchni odsiewającej.

Z pomocą więc takiego próbnego przyrządu odsiewającego otrzymuje się możliwie przybliżony naoczny wynik stosowanego w danym młynie odsiewania produktów mielenia, który może być następnie dotąd zmieniany, przez zastosowywanie odmiennej numeracji w oponach sitek, dopóki nie dojdzie się do pożądanego unormowania jakościowo - ilościowej wydajności rozgatunkowywanych między - produktach mielenia, a co osobliwie dotyczy wysiewanej mąki.

Tego rodzaju próbne badania produktów mielenia dają zarazem pewne wskazówki, co do potrzeby zmian w samym procesie mielenia, odnośnie do więcej lub mniej forsownego drobienia niektórych między - produktów i odpowiednio do danej gatunkowości i wilgotności przemielanego ziarna.

Ponieważ wyżej wskazana analiza wysiewowa wymaga wielkiej ilości wymiennych ramek sitowych i nader licznych doświadczeń, które niełatwo przyjmują się w praktyce młynarskiej, więc obecne ustroje próbnych wysiewaczy są znacznie uproszczone w ten sposób, że z zastosowaniem o wiele mniejszej ilości ramek wysiewowych, o ustalonej z praktyki numeracji opon, dają one dostateczne wyniki orjentacyjne dla praktycznych celów młynarstwa zbożowego.

Na mocy licznych odsiewań próbnych ustalonem zostało, że do tego celu najlepiej nadają się znormalizowane opony w sitkach z tkanin drucianych (oznaczanych w Niemczech: „DIN 1171"), jako dających najdalej idących gwarancję dokładnego i równomiernego wykonania swych oczek, a odnośna numeracja tych siatek wyznacza dla każdego numeru: dokładną ilość oczek 1 cm^2, średnice (grubości) drucików, oraz wynikające z nich wymiary dla boków kwadratowych oczek w świetle w ułamkach milimetrowych.

Bliższe szczegóły, dotyczące znormalizowanych siatek próbnych („DIN 1171"), zawiera poniższa tabelka, przyczem zauważa się, że numer siatki oznacza ilość oczek w 1-ym cm^2, a grubość odnośnych drucików równa się ⅔ rozpiętości oczek w świetle.

Poniższa znormalizowana numeracja dla siatek próbnych z odpowiednio unormowanemi także grubościami drucików i ilościami oczek w 1 cm^2, ma szczególnie ważne znaczenie dla badań wysiewowych, ponieważ wykazuje ona faktyczne wymiary wewnętrzne oczek, co w zwykłych siatkach metalowych i gazach jedwabnych, stosowanych w młynarstwie zbożowem, niemożebnem jest do ścisłego stwierdzenia z powodu nieunormowania w nich grubości drucików metalowych, względnie nitek jedwabnych; w dalszej zaś konsekwencji tego ostatniego

Numer siatki	Ilość oczek w 1 cm^2	Rozpiętość oczek t. j. wymiar ich boków w świetle w mm.	Średnica (grubość) drucików w mm.
4	16	1,500	1,00
5	25	1,200	0,80
6	36	1,020	0,68
8	64	0,750	0,50
10	100	0,600	0,40
11	121	0,540	0,37
12	144	0,490	0,32
14	196	0,430	0,28
16	256	0,385	0,25
20	400	0,300	0,20
24	576	0,250	0,16
30	900	0,200	0,13
40	1600	0,150	0,10
50	2500	0,120	0,08
60	3600	0,102	0,07
70	4900	0,088	0,06
80	6400	0,075	0,05
100	10000	0,060	0,04

obliczane tam oczka z ilości drucików, względnie nitek, na 1 cm. bieżący nie przedstawiają rzeczywistych ich wymiarów wewnętrznych, a które określają dopiero dokładne wielkości wysiewanych przez nie cząstek mlewa, t. j. ich miałkości.

Z otrzymywanego dopiero rozgatunkowania produktu mielenia na próbnym odsiewaczu, o znormalizowanej numeracji opon wysiewowych, otrzymuje się orjentację o wymiarach wewnętrznych oczek w tych numerach siatek metalowych, względnie gazy jedwabnej, jakie są zastosowane w odnośnym pytlu młyńskim, z którego badany produkt mielenia pochodzi.

Dla ustalania najodpowiedniejszej numeracji siatek metalowych, i gazy jedwabnej dla pytli młyńskich w danym systemie mielenia ziarna, a to na podstawie zbadania każdego produktu mielenia w próbnym odsiewaczu, potrzebną jest orjentacja w stosowanych obecnie numeracjach siatek i gazy, odnośnie do wymiarów wewnętrznych oczek dla każdego numeru; w tym też celu służą poniższe zestawienia tabelaryczne, oparte na numeracji szwajcarskiej, która ma u nas wyłączne zastosowanie w praktyce, przyczem są tam wykazane także odpowiadające sobie, pod względem przybliżonych wielkości swych oczek, numera t. zw. gazy zwyczajnej (prima, extra X, XX) i gazy kaszkowej (prima i extra XXX).

Odnośnie do drugostronnej tabelki zauważa się, że ilości nitek na 1 cm są te same w zwyczajnych gazach jedwabnych, oznaczanych: prima, extra X i extra XX, lecz ilość oczek w 1 cm^3 i wymiary ich boków w mm, w mianowanych gazach: „extra X" i „extra XX", są odpowiednio różne, w porównaniu do odpowiadających im n-ów zwyczajnej gazy jedw., mianowanej jako „prima", ponieważ posiadają one grubsze nitki; odnośnych wszakże pomiarów szczegółowych, dotyczących ilości i wymiarów oczek, dla gazy „extra X" i „extra XX", dotąd nie posiada się, bo przedstawiają one wielkie trudności w wykonywaniu praktycznem, a przytem grubości ich nitek w odnośnej numeracji nie są znormalizowane we wszystkich fabrykach gazy jedwabnej, więc nie mogą służyć do doświadczeń porównawczych wysiewań produktów mielenia z pomocą próbnego odsiewacza, posiadają-

Zwyczajna gaza jedwabna				Jedwabna gaza kaszkowa				Siatki mosiężne		Odpowiadające sobie wielkości oczek w przybliżeniu		
Numer	Ilość nitek w 1 cm	Ilość szczek w 1 cm²	Wym. boków oczek w mm	Numer	Ilość nitek w 1 cm	Ilość oczek w 1 cm²	Wym. boków oczek w mm	Ilość oczek w 1 cm²	Wym. boków oczek w mm	W numerach gazy zwycz.	w numerach gazy kaszkowej zwycz.	w numerach gazy kaszkowej extra xxx
0000	7	46,6	1,150	16	6	—	1,50	—	—	0000	16	14
000	9	76,05	1,000	18	7	—	1,16	—	—	—	18	16
00	11,5	125	0,790	20	7,5	56,6	1,10	—	—	000	20	18
0	15	207	0.542	22	8,5	—	1,00	—	—	—	22	20
1	19	345	0,450	24	9	—	—	83	—	00	24	22
2	21,5	419	0,405	26	10	—	0,88	97,3	—	—	26	24
3	23	501	0,372	28	10,25	—	—	112,8	—	—	28	26
4	24,5	570	0,350	30	11,50	129,6	0,79	129,6	0,910	—	30	28
5	26	646	0,339	32	12,25	—	—	148	—	0	34	30
6	29	810	0,282	34	13	—	—	—	—	—	36	32
7	32	965	0,260	36	13,75	—	0,62	—	—	—	38	34
8	34	1061	0,225	38	14,50	—	—	—	—	—	40	36
9	38,5	1380	0,190	40	15,25	230	0,57	230	0,652	—	42	38
10	43	1730	0,165	42	16	—	—	—	—	1	44	40
11	46	1970	0,146	44	16,75	—	0,54	—	—	—	46	42
12	49,5	2280	0,140	46	17,50	—	—	—	—	—	48	44
13	51	2440,6	0,136	48	18,25	—	—	—	—	2	50	46
14	55	2820	0,124	50	19	360	0,46	360	0,541	—	52	48
15	59	—	—	52	19,75	—	—	—	—	3	54	50
16	62	—	—	54	20,50	—	—	—	—	—	56	52
17	64	—	—	56	21,25	—	—	—	—	4	58	54
18	66	—	—	58	22	—	—	—	—	—	60	56
19	67	—	—	60	22,75	519	0,32	519	0,451	5	62	58
20	68	—	—	62	23	—	—	—	—	—	64	60

cego unormowane grubości drucików w swych siatkach. Pozatem należy jeszcze zaznaczyć ogólnie, że wobec braku w powyższej tabelce wielu danych pomiarowych w stosowanych obecnie gazach jedwabnych i siatkach metalowych, należy dość często posługiwać się w analizie wysiewowej, z pomocą znormalizowanego odsiewacza próbnego, przybliżonemi tylko oznaczeniami pożądanych numerów tkaniny, w celu poprawy procesu gatunkowania produktów mielenia w danem urządzeniu młyna.

Na podstawie licznych wysiewań próbnych, przeprowadzonych dla różnorodnych systemów mielenia i różnych gatunków pszenicy i żyta, zbudowany został uproszczony odsiewacz próbny do popędu mechanicznego, z kompletem tylko 5-ciu sitek, zaopatrzonych w następujące, kolejno ponad sobą z góry na dół ułożone, numera znormalizowanych tkanin metalowych („DIN" 1171): 6, 8, 12, 20 i 40; o wymiarach boków oczek w świetle: 1,02; 0,75; 0,49; 0,30 i 0,15 mm, odpowiadających w przybliżeniu wewnętrznym wymiarom oczek zwyczajnej gazy jedwabnej w numerach jej: 000, 00, 1, 6 i 11, które służą kolejno do wysiewania: kaszek grubych i drobnych, miałów grubszych i drobniejszych i mąki, podczas gdy zatrzymywana część produktu mielenia na numerze 6, odpowiadającym numerowi 000, stanowi najgrubszą pozostałość, która przy śrutowaniu ziarna mianuje się śrutem (a ostatni z nich jest otrębą) zawierającym w sobie wydzielane zwykle (na siatkach Nr. 22 — 32) drobniejsze części ziarna, zwane rozczynami, podczas gdy przy dalszych kolejnych drobieniach rozczynów, kaszek i miałów, otrzymuje się stopniowo coraz drobniejsze cząstki mlewa, dochodzące wreszcie tym sposobem do końcowego produktu mielenia, t. j. do mąki; **przytem zauważa się, że dla wszystkich wyżej wskazanych wysiewań między - produktów mielenia, otrzymywanych z kolejno po sobie następujących i odrębnych drobień ich, służy ten sam odsiewacz próbny bez żadnych zmian w numeracji jego sit,** ponieważ drobniejsze cząstki mlewa od wielkości oczek w oponie sitek, przechodzą wtedy przez nie swobodnie i całkowicie, t. j. bez żadnych pozostałości, co trwa dotąd, dopóki ostatni produkt drobienia miału przesiewać się będzie całkowicie na ostatniej ramce sitka w odsiewaczu próbnym z oponą siatkową o znormalizowanym numerze 40-ym, wydając końcowy produkt mielenia, t. j. mąkę.

Scharakteryzowane wyżej wysiewanie między - produktów mielenia, odnosi się do przemiału pszenicy, podczas gdy przemiał żyta upraszcza się znacznie w ten sposób, że po wysianiu mąki śrutowej, pozostałe między - produkty mielenia, łącznie z wysianymi śrutami, przechodzą wspólnie do dalszego drobienia, albo wydziela się też poza mąką także kaszki, które następnie wymiela się odrębnie dotąd, dopóki nie otrzyma się z nich końcowego produktu, t. j. mąki.

Ten sam odsiewacz próbny służy również dobrze do wysiewania mąki z produktu mielenia ostatniego śrutu otrębiastego, uskuteczniastego zwykle na kamieniach młyńskich, przyczem pozostałości na sitach, o ile nie nadają się więcej do dalszego wymielania, stanowią gotowe części otrębowe.

Analizowanie wysiewań, z pomocą będącego w mowie odsiewacza próbnego, odbywa się w następujący sposób: po zasypaniu od 100 do 150 g danego produktu mielenia na górne sitko, wprowadza się w ruch aparat na przeciąg 20 do 25 minut, poczem po wyjęciu sitek waży się pozostałości niewysianych przez nie cząstek mlewa i mąkę, opadłą na dno odsiewacza; następnie sumuje się wagę wszystkich pozostałości na sitkach, łącznie z wagą wysianej mąki, a w razie otrzymania pewnej różnicy pomiędzy sumaryczną wagą rozgatunkowanych cząstek mlewa i ogólną wagą zasypanej próbki produktu mielenia, przyjmuje się ją jako powstałą przy wysiewaniu stratę; następnie oblicza się procentowość każdego wydzielonego tu produktu, w stosunku do ogólnej ilości zasypanej próbki, otrzymując tym sposobem dokładną analizę danego produktu mielenia, wykazującą procentową zawartość w nim między - produktów, od najgrubszych do najdrobniejszych. **Po wyznaczeniu procentowych na wagę zawartości między - produktów mielenia, bada się je następnie pod względem jakościowym, przyczem osiąga się pewne wskazówki**

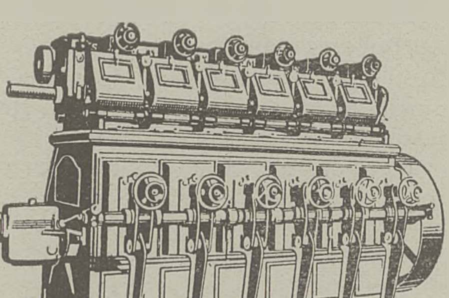
dla poczynienia odpowiednich zmian w procesie mielenia i odsiewania, jeżeli wyniki analityczne nie są zadawalniające pod każdym względem.

Z pomocą takiego uproszczonego odsiewacza próbnego posiada się możność łatwego, prędkiego i dokładnego kontrolowania każdego pojedyńczego procesu drobienia ziarna od zapoczątkowania jego, aż do końcowego wymiału.

Należycie dobry wynik przemiałowy, przy najlepiej nawet pomyślanym systemie mielenia, ujętym w szczegółowy szemat (diagram) dla kolejno po sobie następujących drobień i rozgatunkowywań, otrzymywanych produktów, może być tylko wtedy niezawodnie osiągany, jeżeli tak procesy mielenia, jak i wysiewania, będą dostosowywane do danych właściwości organicznych przemielanego ziarna i do stopnia zawartości w niem wody, a to przez odpowiednie normowanie wielkości nacisku powierzchni pracy na mlewo w maszynach drobiących, t. j. przez więcej lub mniej forsowne drobienia danych cząstek ziarnowych, oraz przez stosowanie właściwej do tego numeracji opon wysiewowych w pytlach młyńskich.

Gospodarskie młyny w Szwajcarji

Typowe urządzenie gospodarskiego młyna w Szwajcarji składa się z żubrowni, złożonej z aspiratora, trieura, magnesu, łuszczarki i szczotki, najczęściej wszystko w jednej skombinowanej maszynie zbudowane, oraz ze stołu walcy ryflowanych o dwuch parach walcy, z jednej pary walcy gładkich i dwuch francuskich kamieni. Z nich jeden służy tylko do mielenia zboża na osypkę dla inwentarza, a drugi do wykańczania mlewa pytlowego. Zboża na razówkę nie mielą tam wcale, również nie ma zwyczaju mielenia żyta na pytel — jeżeli go mielą to tylko w mieszance z pszenicą. Mlewo prowadzi się bardzo prosto, bo przy dwukrotnym śrutowaniu ziarno bierze się tak mocno, że wybiera się wszystka kaszka z dunsty, a pozostają tylko grube otręby, które dla wysztrochowania z nich mąki puszcza się dwa razy z powrotem na ten sam postaw walcy ryflowanych. Kaszka i dunsty przechodzą dwa razy na gładkich walcach i wykańczają się na kamieniu również w dwa przejścia, jednem słowem, razem osiem przejść, czyli passaży. Do odsiewania służy jeden plansichter z sześciu działami, dwa dla śrutowych walcy, dwa dla gładkich i dwa dla kamieni, tak, że każdy pasaż na gładkich walcach i na kamieniach ma swoją numerację sit, a tylko śrutowe powtarzają się po dwa razy na tym samym sicie, co technicznie stanowi wadę tych młynów.



Młyn taki miele tylko w dzień po 12 godzin, tygodniowo 60 — 80 kwintali i zużywa prądu rocznie za 1200 — 1500 franków (2100 — 2850 zł.). Cena za przemiał w niemieckiej Szwajcarji jest wysoka, bo wynosi 3 — 5 franków (5 — 8½ zł.) od kwintala, we francuskiej, gdzie gospodarskich młynów jest dużo, cena jest mniejsza, taka sama, jak u nas, od 3—5 zł.

Jak czytelnik z tego krótkiego opisu widzi, konstrukcja ta posiada, jako młyn gospodarski tę wielką wadę, że nie można wymielać zboża oddzielnemi korczykami, a trzeba zbierać większą partję, bo skoro trzeba z każdego przejścia łapać mąkę i kaszki w oddzielne worki, to przy małej partji worków będzie dużo, a w każdym po ździebku roboty. Powtóre, odstawiając wszystko do worków, trzeba zachować porządek w ich odstawianiu, a na to potrzebny jest dobry czeladnik. Potrzebna jest również i dobra mieszałka, ale wszystko to razem, nawet jeżeli jest, nie gwarantuje, że mąka będzie zawsze jednakowa, a więc takiemu młynowi utrudnia bardzo położenie, na wypadek, jeżeli zabraknie mu klijenteli i będzie musiał mleć swoje lub kupieckie zboże, celem sprzedaży mąki. Przy takiem urządzeniu młyna, konkurować z wielkimi handlowymi młynami może tylko ceną, a nie jakością towaru, t. j. musi obniżyć cenę, żeby sprzedać swoją gorszą mąkę.

Te wszystkie wady usuwa nowoczesna konstrukcja gospodarskich młynów, składająca się tylko z 4 a dla pszenicy z 5 maszyn, a mianowicie:

1) skombinowana żubrownia, złożona w jednej maszynie, z aspiratora, magnesu, trieura, łuszczarki i szczotki,

2) jeden postaw walcowy o dwuch parach walcy ryflowanych,

3) jeden młyn Sodera z 6 przedziałami,

4) jeden plansichter ośmiodziałowy,

5) jedna podwójna wialnia typu „Reforma".

Nowością dla nas jest tu tylko młyn Sodera, który, jak widać z załączonego rysunku, składa się z 6 przedziałów, z których każdy przyjmuje inną robotę i nastawia się na nią oddzielnie, a wszystko siedzi na jednym wale, poruszanym od jednego koła pasowego. Otrzymujemy tu razem te same osiem pasaży, z których każdy idzie na swoje sita w ośmiu działach plansichtera. Mlewo zatem idzie całkowicie automatycznie z walcy na przedziały Sodera. Kaszka i dunsty śrutowe idą przy pszenicy na wialnie, a stąd na Sodera. Mąka idzie z pod plansichterów do jednej szneki, jeżeli miele się na jeden tylko gatunek mąki, lub do dwóch sznek,; przy dwóch gatunkach. W sznekach, przy ich dostatecznej długości, mąka się miesza i wychodzi zawsze jednakowa z tego samego gatunku zboża.

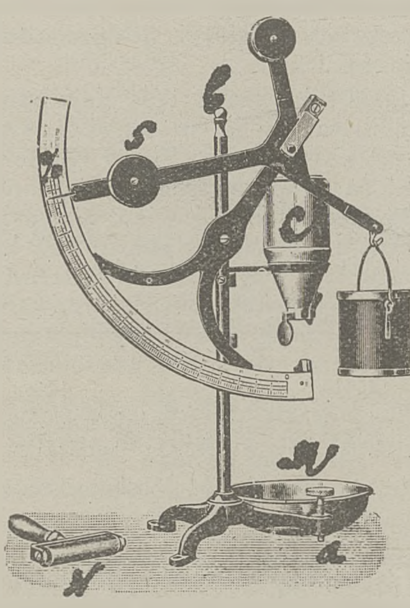
Mleć tu można nawet korczykami, bo w parę minut po zapuszczeniu ziarna cały młyn jest czynny, mąka ze wszystkich działów plansichtera, zmięszana w sznece, odrazu idzie do worka, klijent więc ma tylko tyle do roboty, żeby zasypać ziarno do kosza elewatora i naczepić swoje worki na wylotowe rury z pod szneki.

Młyn taki miele 50 kwintali pszenicy na dobę i daje mąkę o wiele lepszą, niż na dawniejszych urządzeniach. Przypisać to należy nietylko wprowadzeniu czyszczenia kaszek, ale także, że młyn Sodera nadaje się lepiej do wymielania, niż kombinacja gładkich walcy z kamieniami. Szczególniej występują te zalety Sodera przy przemiale miękkiej pszenicy, a więc takiej, jaką u nas rolnicy uprawiają.

Inż. St. W.

Wartomierz

Przyrząd ten służy do określania wartości zboża w ten sposób, że określa jednocześnie holenderską wagę i procent mąki, jaką przy tej wadze zboża otrzymać z niego można. Przyrząd ten składa się ze statywu b, który do pionu, co jest koniecznem, ustawia się za pomocą śrubki a. Zboże nasypuje się do cylindra C i wpuszcza zawsze z tej samej wysokości



do podstawionego naczynia d w miseczce m, która tylko do tego służy, żeby ziarna, które nie zmieściły się w naczyniu d nie rozsypywały się obocznie.

Zboże w naczyniu d, które mierzy ćwierć litra, wyrównuje się wałkiem w i podwiesza na haczyku. Wskazówka S na skali pokazuje jednocześnie dwie cyfry: holenderską wagę zboża, czyli wagę zaka w trójfuntach holenderskich, i procent mąki jaki to zboże wydać może. Cyfra tego procentu, np. 71% jednocześnie wskazuje, że hectoliter tego zboża waży 71 kg, albo liter 710 gramów. W użyciu przyrząd ten jest poręczniejszy i szybszy niż t. zw. holenderska waga z odważnikami, które trzeba nieraz długo dobierać, żeby dokładnie określić wagę. Przyrząd ten jest równeż bardzo czuły, a że zboże zawsze się sypie z jednakowej wysokości jest niemniej, a może więcej dokładny od holenderskiej wagi, która wykazuje znaczne, bo do 10 gramów dochodzące różnicę zależne tylko od tego, jak eksperymentator szybko przewraca cylindry, i jak wsuwa nóż, czy powoli czy raptownie. Przy raptownym wsuwaniu noża, bardzo często w ziarnie wyhapuje się dziury.

Ten wartomierz uważam za rzecz niezbędną na gospodarskich młynach, które zboże wymieniają, bo jeżeli dba się o słuszność i o własną kieszeń, to nie można przecie za żyto 105 holend. wagi dać tyle, co za dobre żyto 120 wagi. Przy kupieckim mlewie, które większa część młynów gospodarskich prowadzi, jest znów rzeczą ważną, żeby wiedzieć zgóry ile dostarczone przez kupca zboże mąki wydać może, bo najczęściej z góry się umawia z kupcem, ile mu się wyda mąki przy danej cenie przemiału.

Przyrządy takie sprowadza Centrala Handlowa Młynarzy Polskich na zamówienie członków. Przyrząd zamówiony przychodzi wprost z zagranicy pocztą pod adresem członka, który opłaca na poczcie cło w wysokości 10 złotych od przyrządu. Sam zaś przyrząd kosztuje 200 złotych, które trzeba płacić gotówką przy zamawianiu za granicę; a które Centrala dawnym i starym członkom na raty rozłożyć może.

Inż. St. W.

Dział Prawno-Informacyjny

PODATEK OBROTOWY.

Okólnikiem do izb skarbowych ministerjum skarbu odroczyło terminy płatności zaliczek na poczet podatku obrotowego na I i II kwartał 1930 r., a mianowicie:

Zaliczka za 1 kwartał r. b. winna być uiszczona do 15 b. m. włącznie, za drugi kwartał do 15 sierpnia r. b. włącznie.

Do terminów tych nie ma zastosowania 14-dniowy ulgowy termin, przewidziany ustawą. Niedotrzymanie tych terminów pociąga za sobą utratę prawa do wszystkich ulg, przewidzianych w zarządzeniach Ministerstwa i powoduje natychmiastowe przymusowe pobranie zalegających kwot wraz z ewentualnemi kosztami egzekucyjnemi i karami za zwłokę.

Należy zaznaczyć, że o żadnej dalszej prolongacie terminu płatności zaliczek nie może być mowy, że natychmiast po upłynięciu terminu ostatecznego przystąpią wszystkie urzędy skarbowe do ściągania zaległości.

UDZIELANIE PŁATNIKOM PODATKU PRZEMYSŁOWEGO INFORMACYJ O PODSTAWACH WYMIAROWYCH.

Ustawa o państwowym podatku przemysłowym nie zawiera postanowienia, nakładającego na władze wymiarowe obowiązku komunikowania płatnikom tego podatku podstaw, na których te władze oparły wymiar podatku. Ponieważ władze ustalają często wymiar w odniesieniu do płatników, nieprowadzących prawidłowych ksiąg handlowych, względnie w odniesieniu do takich, których księgi handlowe zostały zakwestjonowane, tylko na podstawie zebranych przez siebie materjałów informacyjnych, a ma-

terjały te zawierają nieraz mylne dane — jest dla płatnika ważnem, by mógł otrzymać wiadomość, na jakich podstawach wymiar jest oparty. Tylko w takim wypadku bowiem może on skutecznie bronić się w odwołaniach. Uznając powyższą potrzebę, Ministerstwo Skarbu zarządziło, by władze wymiarowe pierwszej instancji udzielały takich wyjaśnień na ustne zgłoszenia.

ZARZĄDZENIE MINISTERSTWA SKARBU W ZAKRESIE WYMIARU PODATKÓW.

Ministerstwo Skarbu wydało okólnik (L. D. I. Nr. 2268/I) do władz skarbowych, zarządzając ogólne stosowanie się do tez orzecznictwa Najwyższego Trybunału Administracyjnego w przypadkach analogicznych. W ten sposób został spełniony jeden z ważnych dezyderatów sfer gospodarczych.

NOWOUJAWNIONE OKOLICZNOŚCI PRZY WYMIARZE PODATKU PRZEMYSŁOWEGO.

Według art. 84 ustawy o podatku przemysłowym, poz. 550, Dz. U. z r. 1925, podatek może być dodatkowo wymierzony, jeśli na skutek później ujawnionych konkretnych okoliczności pierwotny wymiar okaże się za niski.

Taką później ujawnioną okolicznością nie jest, jeśli władza podatkowa lub komisja szacunkowa, rozpatrując wniosek władzy o sprostowanie pierwotnego wymiaru, na podstawie tych samych danych faktycznych, na których oparła pierwotnie wymiar, lub na podstawie materjału faktycznego, o którym wiedziała przy pierwotnym wymiarze, dojdzie do cyfry obrotów wyższej od ustalonej pierwotnie, lub jeśli komisja przy pierwotnym wymiarze nie zaznajomiła się z konkretnym materjałem faktycznym, lub nie wykorzystała go należycie. Więc w tych wypadkach nie może nastąpić dodatkowy wymiar.

Nie mogą zatem być uważane za nowo ujawnione np. dane, zawarte w księgach handlowych, które podatnik ofiarował na poparcie wykazanego w zeznaniu obrotu (art. 76, ust. 3). Tem mniej może uzasadnić dodatkowy wymiar odmienna niż poprzednia ocena prawna tego samego materjału faktycznego. (Orz. Najw. Tryb. Adm. z 18.IX.1929 r., L. rej. 991/27).

OBNIŻENIE KAR ZA ZWŁOKĘ PRZY EGZEKUCJACH NALEŻNOŚCI POWSZECHNEGO ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH.

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dn. 20 maja 1930 r. (Dz. Ust. Nr. 43 z dn. 11.VI.1930 r. poz. 369), kary za zwłokę, pobierane od składek Powsz. Zakł. Ub. Wzaj. obniżono z 2% miesięcznie do wysokości 1% miesięcznie.

ULGI W PODATKU OBROTOWYM

Dla samoistnych przedsiębiorstw handlowych.

Zróżniczkowanie podatku obrotowego dla przemysłu i handlu doprowadza w praktyce do częstych nieporumień z powodu odmiennego interpretowania odnośnych przepisów ustawowych przez płatników, władze skarbowe i właściwe sądy. Dotyczy to zwłaszcza ulg, przewidzianych dla hurtowych przedsiębiorstw handlowych, korzystających z obniżenia stawki państwowego podatku obrotowego do 1%. Zainteresowane sfery gospodarcze uważają, że z ulg tych mogą korzystać wszelkie posiadające patenty handlowe przedsiębiorstwa — niezależnie od tego, czy przedsiębiorstwa te są odrębne, czy też są połączone z zakładami przemysłowemi. Ma to specjalne znaczenie dla przemysłu młynarskiego, jak wogóle dla spółek handlowych, finansujących przemysł przez sprzedaż jego wyrobów. Władze skarbowe bywają odmiennego zdania. Otóż zdwałoby się, że wątpliwości te władz skarbowych zostały usunięte na skutek jednego z ostatnich wyroków Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Trybunał ustalił bowiem z okazji skargi pewnej firmy handlowej tezę, że przedsiębiorstwa handlowe mogą prowadzić sprzedaż towarów nietylko w niezmienionej formie, lecz także po przeróbce ich w obcem przedsiębiorstwie przed odsprzedażą. Ministerstwo Skarbu tłumaczy jednak tę tezę w swoisty sposób, uważając, że 1% stawkę ulgową należy stosować tylko do samoistnych przedsiębiorstw handlowych. Przedsiębiorstwa handlowe, obsługujące zakład przemysłowy, nie powinny natomiast korzystać z ulgi 1%, gdyż są zdaniem Ministerstwa niesamoistnemi.

Interpretacja taka zwęża tezę Najwyższego Trybunału Administracyjnego w niewłaściwy sposób i jest prawie nieuzasadniona. Firmy zainteresowane, mające środki na procesowanie i potrzebną cierpliwość, mogłyby niezawodnie dowieść niesłuszności rozumowania centralnej władzy skarbowej, która kieruje się chyba w tym względzie nie tyle prawniczemi względami, ile ściśle fiskalnemi. Postępowanie to jest jednak przeciwne programowi rządowemu, który obiecuje uginającemu się życiu gospodarczemu ulgi w zakresie podatku obrotowego, nadające się do przeprowadzenia w drodze administracyjnej.

Mając powyższe na uwadze Wydział Młynów warszawskich przesłał do p. Ministra Skarbu telegram treści następującej:

Wyrokiem 31.I.1930 Roj. 52/28 Najwyższy Trybunał Administracyjny przyznał detalicznej sprzedaży artykułów spożywczych pierwszej potrzeby prowadzonej przez zakłady handlowe oraz przemysłowe jednoprocentową stawkę podatku przemysłowego.

Na podstawie analogji należy **dla sprzedaży hurtowej artykułów** spożywczych pierwszej potrzeby, prowadzonej przez zakłady handlowe oraz przemysłowe stosować półprocentową stawkę podatku przemysłowego.

W tym celu Wydz. Mł. Warsz. prosi Min. Skarbu o wydanie w drodze okólnika odnośnego zarządzenia Izbom i Urzędom Skarbowym.

NIELEGALNE OPŁATY ZA STWIERDZENIE TOŻSAMOŚCI OSOBY.

Ministerjum poczt i telegrafów otrzymuje zażalenia adresatów i nadawców przesyłek pocztowych, że niektóre urzędy gminne pobierają zbyt wygórowane opłaty za stwierdzenie tożsamości adresatów oraz ich podpisów na awizacjach, względnie na dowodach odbioru na przesyłki pocztowe. Opłaty te sięgają 10 zł., a bywają wypadki, że są one określone procentowo od wartości przesyłki i np. w jednej z gmin wynoszą 1% od sumy, figurującej na dowodzie odbioru.

Ponieważ ludność wsi otrzymuje b. często przesyłki pieniężne (oszczędności) od swych krewnych-emigrantów, przeto pobieranie tego rodzaju opłat wywołuje uzasadnione niezadowolenie, gdyż bez

stwierdzenia tożsamości przesyłek z poczty odebrać nie można.

Poza tem bywają jeszcze przypadki, że urzędy gminne zmuszają adresatów przesyłek do wykupywania różnego rodzaju losów loteryjnych, znaczków dobroczynnych i t. p.

Nadto takie załatwienie sprawy jest szkodliwe dla naszych stosunków z zagranicą, czego dowodem są protesty nadawców przesyłek z zagranicy, przeciwko tym opłatom oraz nadsyłane do M. P. i T. przez zagraniczne urzędy pocztowe żądania wyjaśnień, z jakiego tytułu pobiera się przy odbiorze posyłek tak wysokie opłaty. W związku z tem Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu, przytoczywszy powyższy stan rzeczy, zarządziło, aby wojewodowie polecili wydziałom powiatowym zbadać w gminach wysokość opłat administracyjnych wogóle, omawianych zaś opłat w szczególności i uregulować wysokość tych opłat w odpowiednim stosunku do kosztów czynności, za które opłaty są pobierane.

Poza tem Ministerstwo wyjaśnia, że dla ułatwienia legitymowania się, urzędy gminne winny wydawać na żądanie dowody osobiste, za które pobiera się jedynie opłatę w wysokości 60 gr. tytułem zwrotu kosztów druku. Poza tą opłatą ani dowody osobiste, ani też podania o ich wydanie, żadnym innym opłatom nie podlegają. Posiadanie dowodu osobistego wystarcza w zupełności do stwierdzenia tożsamości osoby, bez uzyskiwania w tym celu każdorazowo specjalnego poświadczenia.

ZAGADNIENIA PODATKOWE PRZEDMIOTEM OBRAD W MINISTERSTWIE SKARBU.

Czynniki gospodarcze, reprezentowane bądź to przez zrzeszenia zawodowe, bądź to przez Izby Przemysłowo - Handlowe, nie przestają zabiegać u władz skarbowych o wydanie zarządzeń, któreby rozstrzygały liczne sporne kwestje przy wymiarze podatków. Ostatnio znów odbyła się w Ministerstwie taka konferencja, która niewątpliwie przyczyni się do usunięcia licznych rozbieżności przy stosowaniu przepisów ustaw podatkowych.

Przedewszystkiem więc uznano słuszność zastrzeżeń, iż w licznych wypadkach władze skarbowe bezpodstawnie zaliczają wydatki na remont i bieżące koszty ruchu do wydatków inwestycyjnych niepotrącalnych z dochodu, wobec czego Ministerstwo zgodziło się, żeby odtąd władze wymiarowe w wypadkach spornych zasięgały opinji rzeczoznawców, wskazanych przez Izbę Przemysłowo - Handlową.

Podobną praktykę stosować się będzie także w spornych kwestjach, dotyczących wysokości odpisań amortyzacyjnych, przy tej sposobności przedstawiciele Ministerstwa Skarbu podkreślali jednak, iż odnośnych rzeczoznawców nie może ono wynagradzać, wobec czego zależy mu na desygnowaniu osób, gotowych honorowo pełnić funkcję rzeczoznawcy. Natomiast przedstawiciele Min. Skarbu stanowczo oparli się temu, żeby potrącane były z dochodu wydatki na t. zw. dyskont prywatny, o ile płatnik nie potrafi tych wydatków udowodnić odpowiedniemi dokumentami. Zdaniem Ministerstwa uwzględnienie tego postulatu spowodowałoby wyłom w ustawie, według jej postanowień bowiem wszelkie wpisy do ksiąg handlowych winny być należycie dokumentowane.

Znacznie przychylniej odniosło się Ministerstwo do sprawy kosztów reprezentacyjnych i t. p., deklarowanych przy wymiarze podatku dochodowego.

Następnie ze względu na to, że władze skarbowe w wielu wypadkach nie uznają zasady, że wyroki Najwyższego Trybunału Administracyjnego w sprawach znaczenia ogólnego winny być w praktyce wymiarowej uwzględnione w całej rozciągłości, czynniki gospodarcze na podstawie materjału zebranego w drodze ankiety wystąpiły do Związku Izb Prz. Handl. o wyjednanie odpowiednich zarządzeń ze strony Ministerstwa Skarbu.

W szczególności chodzi o należyte honorowanie w praktyce wymiarowej wyroki N. T. A. z dn. 29.I. 30 r. L. rej. 3364/28 oraz z dn. 23.IV.29 r. L. 4364/27 w sprawie stosowania 1% stawki w odniesieniu do obrotów t. zw. niesamoistnych przedsiębiorstw handlowych.

Zasadniczego wyjaśnienia domaga się również sprawa w jakiej mierze Min. Skarbu uwzględni wyrok N. T. A. z dnia 4.X.1929 r. L. rej. 4606/27, który orzeka, że ustawa nie przewiduje żadnej innej sankcji prawnej na wypadek uchybienia przeciwko obowiązkowi uiszczania miesięcznych zaliczek na podatek obrotowy oprócz tej, że od nieuiszczonych w terminie kwot zaliczek pobiera się karę za zwłokę jak od zaległości podatkowych.

W roku 1926 Min. Skarbu stosownie do orzecznictwa N. T. A. wydało okólnik L. rej. 12287/III postanawiający, iż celem umożliwienia płatnikowi należytego uzasadnienia odwołania należy mu udzielać informacyj o konkretnych danych, dotyczących obrotu, na których ten wymiar był oparty. Okólnik ten winien być bezwzględnie przestrzegany, gdyż urzędy skarbowe bez powodów odmawiają płatnikom udzielania odnośnych informacyj, wskutek czego utrudnia się im skuteczną obronę swoich praw w toku postępowania odwoławczego.

Wyrokiem I. rej. 3364/28 z dnia 29.I.1930 r. N. T. A. orzekł, iż w pozycji 8 art. 5 nie wynika, by zachodziła różnica między wynagrodzeniem w pieniądzach, a wynagrodzeniem w naturze, wobec czego młyn, który przemiela wyłącznie tylko cudze zboże za wynagrodzeniem w naturze nie powinien być opodatkowany według art. 5 poz. 7, lecz według art. 5 poz. 8. Wyrok ten winien być honorowany jako zasadniczy, a nietylko w wypadkach, gdy młyn jest czysto gospodarczy, t. j. chłopski.

PANOWIE MŁYNARZE
POPIERAJCIE SWOJĄ ORGANIZACJĘ FACHOWĄ

Z życia młynarskiego

JAK MŁYNARSTWO Z TERENÓW IZBY PRZEMYSŁOWO - HANDLOWEJ W SOSNOWCU WALCZY O PRAWO DO ŻYCIA.

Uwagi poniższe, przedyskutowane na walnem zebraniu członków Zarządu Oddziału w Olkuszu, zostały następnie opracowane i wniesione do Izby Przemysłowo - Handlowej w Sosnowcu przez p. Fr. Gruszczyńskiego, radcę tejże Izby i prezesa Zarządu Oddziału Olkuskiego.

„W związku z obecnem przesileniem gospodarczem w kraju, poczytuję sobie za obowiązek przesłać uwagi na pewne kwestje, których wykonanie przyczyniłoby się do naprawy choć częściowej niektórych działów życia gospodarczego w Polsce.

1. W sprawie podatku przemysłowego (zaliczenie do kategorji świadectw przemysłowych) należy: perlaki, służące do obróbki kaszy i pęcaku uważać jako maszyny zasadnicze — mielące, natomiast perlaki — kaspry — omegi i t. p. maszyny do czyszczenia zboża, oraz kamienie żubrowe — jako maszyny czyszczące, a także walce — gniotowniki — jako maszyny pomocnicze — nie wliczać do liczby maszyn zasadniczych mielących. Ustawa Przemysłowa tych rozróżnień niezna i Urzędy Skarbowe Podatków i Opłat Skarbowych dowolnie decydują. Wogóle zaliczenie danego młyna do danej kategorji według długości, czy średnicy pól pracy mielących maszyn, a niebranie przytem pod uwagę samej ich istoty i siły popędowej młyna jest problematyczne.

2. Ze względu na to, iż podatek obrotowy jest właściwie ukrytym podatkiem dochodowym (czyli podatek dochodowy jest płacony dwukrotnie — pod 2-ma postaciami) i takowy rujnuje przemysł młynarski w szczególności, a spożywczy w ogólności, należy starać się znieść takowy z tem, iż wzamian rozszerza się podatek dochodowy; do czasu nim to nastąpi — zredukować zaraz podatek od obrotu (od artykułów pierwszej ptrzeby do wysokości 1¼% łącznie z dodatkiem samorządowym).

3. Ze względu na b. trudną sytuację płatniczą przemysłu krajowego w ogólności, a młynarskiego w szczególności — anulować zaległości wszelkich podatków tak skarbowych jak i komunalnych po dzień 31.XII.1928 r. włącznie, a zaległości od tego terminu rozłożyć na 4 raty płatne co 4 miesiące. (Również należy ustawowe procenty zwłoki zredukować do 12% na rok).

4. Zważywszy, iż przeszło 90% młynów w Polsce (około 14.000 jednostek), to zakłady średnie i małe, należy odciążyć je od biurowości, a więc: skomasować — scalić jaknajrychlej tak świadczenia socjalne (Pow. Kasa Chorych, Ubezpieczenie od wypadków, Ubezpieczenie od bezrobocia i ewent. Ubezpieczenie na starość), jak i częściowo podatki skarbowe i komunalne, gdyż jest wprost rzeczą niepodobną danemu właścicielowi niewielkiego zakładu— nieraz naukowo nieprzygotowanemu spamiętać i daty płatności (terminy) i sposoby obliczania. Na utrzymywanie ad hoc specjalnego urzędnika w dzisiejszych trudnych warunkach nikt przecież pozwolić sobie nie może! Toż samo odnosi się i do ostatnich statystyk wszelkiego rodzaju: i Główny Urząd Statystyczny i Wydział Przemysłowy Województwa i Inżynier Przemysłowy i Inspektor Pracy i Władze administracyjne (zwykle Województwo za pośrednictwem Starostwa, czy Gminy) żądają wypełnienia formularzy b. trudnej niekiedy treści — w różnych ustanowionych terminach.

5. O zakładaniu nowych młynów, oraz o zdolności do tego — petentów, winien wypowiadać się Powiatowy Związek Młynarzy, a w braku tego Centrala w Warszawie.

6. Zanim podatek od obrotu zostanie zreformowany, czy usunięty, należy podatek od dochodu wyznaczać poszczególnym płatnikom możliwie indwidualnie, a w braku niemożności tegoż, młynom przemielającym cudze zboże zasadniczy mnożnik. W praktyce przyjęty na 30% od obrotu, — czyli dochodu brutto — przesunąć w tym kierunku, iż mnożnik ten obowiązuje tylko młyny o popędzie naturalnym: wodne i wietrzne, nie zatrudniające pracowników, zaś dla zatrudniających = 22%. Co zaś do młynów o popędzie sztucznym: elektryczne, parowe i t. p., to mnożnik ten wynosić winien 20% i 15%.

7. Zaprowadzić obowiązek istnienia organizacji fachowych w poszczególnych powiatach z tem, iż wszyscy młynarze przymusowo do tychże należą. Dla tych ostatnich istnieć winien także obowiązek prenumerowania pism fachowych.

8. Uprzystępnić młynarstwu średniemu kredyty długo i krótkoterminowe, biorąc za podstawę majątek petenta już od 100.000 zł. wzwyż.

9. Zwrócić uwagę na upośledzenie młynów poruszanych naturalnemi siłami: wodne i wietrzne. Według praktyki i opinji fachowców, np. młyny wodne małe — wiejskie — gospodarcze — są czynne 120 — 160 dni w roku; gospodarskie — wiejskie małe młyny stoją: w okresie przednówka, w okresie żniw, w okresie siewu zbóż, kopania ziemniaków, wożenia ściółki; takież młyny na małych rzeczkach są nieczynne też i w niektórych porach roku z przyczyny vis maior: susze (letnią porą), wylewy wód (wiosenne i jesienne), okoliczne nieurodzaje zbóż chlebowych; mimo wszystko, o ile młyny te zatrudniają pracowników, to płacą wszelkie świadczenia socjalne całorocznie, a winny mieć specjalne ulgi; młynów takich nie powinny obowiązywać także jakiekolwiek postanowienia o czasie pracy, bo praca tu zależna jest od różnych okoliczności, niedających się zgóry przewidzieć, a pracownicy więcej próżnują, niż pracują we młynie (bardzo często pracownik taki w czasie postoju młyna pracuje na roli u pracodawcy, bo prawie wszyscy młynarze na wsi są rolnikami zarazem, a więc pracujący w młynie powinien prędzej być uważany za pracownika rolnego, niż przemysłowego); ani ubezpieczenie na wypadek od bezrobocia; — młyny te płacą też nadmierne podatki, obliczane zwykle w tym stosunku jakby czynne były bez przerw — przez cały rok kalendarzowy (mowa tu o podatkach skarbowych i komunalnych).

10. Na terenie powiatu olkuskiego znajduje się sto kilkanaście młynów. Z tych około 30 — 40% zatrudnia pracowników. Jednak z tych ostatnich zaledwie kilka procent pociąga się do świadczeń socjalnych. Wytwarzają się tedy niezdrowe stosunki pomiędzy poszczególnemi młynami — rezultatem czego jest znów niezdrowa konkurencja, bo znikomej ilości

młynów uszczupla się dochód — zysk o ilość pobieranych składek, większość zaś pozostawia się w spokoju. Przypuszczać należy, iż w innych powiatach panują podobne stosunki.

11. A zasiłki dla bezrobotnych! Zdemoralizowały one 80% pracowników. Niechaj, otrzymując zapomogę, poczuwają się do obowiązku jakiejkolwiek rekompensaty, choćby kilkogodzinną pracą (w zależności od wysokości otrzymanego zasiłku: 3 — 4 godzin dziennie) na rzecz użyteczności publicznej: budowa i reperacja drogi, roboty ziemne w związku z meljoracją lub kanalizacją, a choćby i sadzeniem przez gminę drzew przy drogach publicznych i t. p. w zależności od miejscowych warunków i korzyści".

Z OGÓLNEGO ZEBRANIA CZŁONKÓW ODDZ. PIOTRKOWSKIEGO.

W dniu 15 czerwca 1930 r. odbyło się zebranie członków Piotrkowskiego Oddziału Zw. Młynarzy Polskich.

Na porządku dziennym były następujące sprawy:

1. zagajenie, wybór prezydjum i sekretarza;
2. odczytanie artykułu „Sztab bez armji" (M. P. Nr. 2, str. 19);
3. zapisy nowych członków, inkaso składek i relacja delegata;
4. omówienie przemiału i jego cen, kalkulacja młynarska (M. P. Nr. 9, str. 119);
5. uciążliwe podatki, obrona przed niemi, wprowadzenie delegata do komisji podatkowej;
6. wybór Zarządu Oddz. i Komisji rewizyjnej;
7. wybór Komisji Egzaminacyjnej fachowości;
8. wolne wnioski.

Punkt 1. Na przewodniczącego zaproponował p. Fürstenwald p. W. Orzeszko, a na sekretarza p. T. Binder, co jednogłośnie przyjęto.

Punkt 2. Artykuł „Sztab bez armji" odczytał przewodniczący, nawołując obecnych do zrzeszenia się, gdyż tylko liczebnie silny Związek swoich praw należycie bronić potrafi.

Punkt 3. Nowych członków zapisało się 8; wyłoniła się kwestja składek i ich zaległość; były głosy, że składki wysokie i że progresją dopiero od 5 złożeń stosować należy, a o ściąganiu zaległości, wobec panującej stagnacji mowy być nie może.

Punkt 4. Przy omówieniu przemiału i jego cen, odczytał przewodniczący kalkulację młynarską (M. P., str. 119), następnie rozwinęła się żywa dyskusja w której głos zabierali: p. p. Walczakowski, Kowalski, Jędrzejczyk, Monteg, Kryzel, Jonczyk, Maj i inni, następnie głosowano nad stawianemi wnioskami i utrzymał się wniosek, by wodne młyny jako minimum za przemiał od metra żyta zł. 2.50, za przemiał od metra pszenicy zł. 4, za przemiał jęczm. tatarki cct. zł. 4 lub równoważnik zbożem pobierały i obowiązuje ta cena od dziś, o czem Zarząd Oddziału wszystkie młyny w Okręgu Piotrkowskim zawiadomi.

Punkt 5. Uciążliwe podatki: p. p. Kowalski i Fürstenwald wyjaśniali, że brak łączności pp. Młynarzy z Oddziałem ogromnie im obronę utrudnia, i jest ona w wielu wypadkach wprost niemożliwa; p. przewodniczący zaprojektował utworzenie przy Oddziale Komisję, która by zbierała materjał orjentacyjny dla członków, biorących udział w Komisjach podatkowych, a jedyną racjonalną obroną jest prowadzenie ksiąg prawidłowych. W konkluzji postanowiono na następnem zebraniu przystąpić do wyboru wspomnianej Komisji.

Punkt 6. Do wyboru Zarządu przystąpiono przez głosowanie; wybrani: E. Fürstenwald, W. Kowalski, W. Orzeszek, Ed. Mantej, W. Szymański, Fr. Neuman do Zarządu; B. Moszewski, W. Sonnenberg, A. Supody, St. Grodzicki — zastępcy; L. Oberman, Z. Mantej, J. Kossokowski, Jędrzejczyk do Komisji Rewizyjnej.

Punkt 7 i 8 z powodu spóźnionej pory odłożono do następnego posiedzenia.

Kronika

ZE ŚWIATOWYCH RYNKÓW ZBOŻOWYCH.

Sytuacja na rynkach zbożowych kształtuje się w dalszym ciągu niepomyślnie. W Szwecji notowania zbóż zarówno krajowych, jak i zagranicznych uległy w ubiegłym tygodniu ponownej zniżce. Dotyczy to zwłaszcza żyta polsko - niemieckiego. Mimo tej zniżkowej tendencji, panuje na rynku dość znaczne ożywienie. Szwedzkie Ministerstwo Rolnictwa, chcąc zorjentować się co do zapasów zbóż, znajdujących się w kraju, wezwało rolników do dobrowolnej deklaracji zapasów, znajdujących się jeszcze u nich na składzie. Ukończenie tych obliczeń spodziewane jest w początkach lipca r. b. W Danji daje się zaobserwować zwiększony popyt na owies i jęczmień. Na rynku łotewskim tendencja słaba. Cena żyta polskiego wynosiła w dn. 20 czerwca 78 mk., żyto niemieckie oferowano po mk. 81, litewskie zaś po mk. 89 — 90. Sytuacja zbożowa w Rumunji przedstawia się dość pomyślnie. Zbiory tegoroczne zapowiadają się znacznie lepiej, niż w roku ubiegłym. Na giełdzie wiedeńskiej panuje depresja wobec spadku cen na innych giełdach oraz z powodu spodziewanej interwencji państwa na rynku zbożowym. Rynek węgierski nie odbiega w kształtowaniu się sytuacji od innych rynków. Tendencja słaba, wywołana ogólnym spadkiem cen i zmniejszeniem się obrotów. Wielkie młyny budapeszteńskie, które dotychczas importowały dość znaczne ilości pszenicy, powstrzymują się obecnie od zakupów. Tranzakcje eksportowe odbywają się w granicach bardzo skromnych. Na rynku żytnim, mimo małej podaży, brak zainteresowania wywołał zniżkę cen. W ubiegłym tygodniu został przyjęty przez radę ministrów projekt ustawy o zarządzeniach w sprawie zbytu pszenicy i żyta. Giełda berlińska już od szeregu dni nie notuje pszenicy ze względu na brak tranzakcji, mogących dać podstawę do ustalenia ceny. Mała podaż pszenicy, jak również ustawa

o przymusowym przemiale okazała się dość skuteczna, gdyż kilka mniejszych tranzakcji zawarto po dość wysokich cenach. Podaż żyta zmalała do tego stopnia, że zakupy interwencyjne pokrywają się prawie całkowicie z podażą. Co do zbiorów żyta, to przewidywania obecne są mniej optymistyczne, niż dotychczas. W niektórych okręgach Niemiec żyto ucierpiało w okresie kwitnięcia z racji chłodów, obecnie zaś panująca posucha powoduje żółknięcie źdźbła i zbyt szybkie dojrzewanie, co nie sprzyja należytemu kształtowaniu się ziarna.

Na rynku krajowym utrzymuje się nadal mocna tendencja na żyto, wywołana ograniczoną podażą. Drobni rolnicy zrealizowali już bowiem wielką część swych zapasów, większa własność natomiast powstrzymuje się od sprzedaży.

ILU JEST PŁATNIKÓW PODATKOWYCH W POLSCE.

Dane, ogłoszone przez ministerjum skarbu w statystyce podatkowej, wykazują, że osób fizycznych, prawnych, jak również spadków wakujących, podlegających opodatkowaniu od dochodu było na rok ubiegły 570.675. W tej liczbie płatników, prowadzących księgi handlowe było 10.937. Ogólne opodatkowanie wynosi 250 milj. zł. Osób, płacących podatek dochodowy z uposażeń, było (bez pracowników państwowych) 377.626. Opodatkowanie wynosi 48 miljonów złotych.

Co się tyczy świadectw przemysłowych i handlowych, to statystyka wykazuje świadectw handlowych 403.358, świadectw przemysłowych 171.505, świadectw dla zajęć przemysłowych 6.715, świadectw na handel jarmarczny 73, kart rejestracyjnych 19.405, razem 599.056 świadectw. Płatników podatku obrotowego było 574.412, z tego dokonano wymiaru na podstawie ksiąg handlowych w 21.459 przypadkach, ustalono ogólny obrót handlowy i przemysłowy na 22 miljardy 252 miljony złotych. Kwota podatku ściągnięta wynosi 365.564.185 zł. Opodatkowanie wynosi zatem średnio 1,6 proc. od obrotu.

BOLESNA SPRAWA.

Dekadowe wykazy Banku Polskiego wykazują nadal nieustający odpływ walut obcych, stanowiących pokrycie obiegu banknotów oraz walut obcych, do pokrycia niezaliczonych. Gdy w dniu 31 grudnia 1929 r. zapas walut, zaliczonych do pokrycia wynosił 418 miljonów złotych, w dniu 10 czerwca wynosił już tylko 266 miljonów złotych, czyli o 152 miljonów mniej. W analogicznych terminach zapas walut, niezaliczonych do pokrycia, wynosił 186 miljonów i 113 miljonów. Na tej pozycji ubytek wynosi 73 miljonów. Razem odpłynęło z zapasów Banku Polskiego 225 miljonów w ciągu pięciu miesięcy i dziesięciu dni. W końcu pierwszego półrocza cyfra ta wzrośnie do 250 miljonów, a może nawet jeszcze wyżej, gdyż wykaz z 20-ego czerwca przyniósł dalszy znaczny ubytek walut pokryciowych i zapasu nienależącego do pokrycia.

W tym samym czasie, t. j. od 31 grudnia ub. r. do 10 czerwca b. r. zmniejszył się obieg banknotów o 35 miljonów złotych, a do dnia 20 czerwca o około 80 miljonów, przyczem z ostatnich wykazów dekadowych wynika niezbicie, że Bank Polski zdecydowany jest wkroczyć na drogę polityki deflacyjnej, czyli pojawia się na widowni nowy bardzo ważki czynnik hamujący możliwość poprawy położenia gospodarczego.

POLSKA MISJA EKSPORTOWA UDAJE SIĘ DO SKANDYNAWJI.

Izba Przemysłowo - Handlowa w Łodzi podaje do wiadomości, że w sierpniu b. r. udaje się do Szwecji, Norwegji i Danji pod przewodnictwem p. D-ra Rogera Battaglii misja eksportowa, złożona z dyrektorów i urzędników handlowych firm eksport. oraz agentów podróżujących, wyposażonych w pełnomocnictwa firm eksportowych do zawierania tranzakcyj.

Ponieważ niektóre firmy krajowe nie mogą obecnie wykładać na koszta podróży swoich wysłanników do wyżej wymienionych krajów, istnieje możliwość ewent. subwencjonowania niektórych firm na powyższy cel.

Firmy, które zgłoszą się do udziału w misji albo też objawią zainteresowanie pośrednie i zechcą oddać swoje zastępstwo w łonie misji reprezentantowi subwencjonowanemu innej firmy otrzymać mogą szczegółowe informacje w Izbie Przemysłowo - Handlowej w Łodzi, Targowa 63.

ROKOWANIA ŻYTNIE POLSKO-NIEMIECKIE ZAKOŃCZONE.

Rokowania między delegacją polską a niemiecką w sprawie przedłużenia ważności umowy żytniej zostały w dniu 5.VII b. r. zakończone. Tekst nowej umow yzostał uzgodniony. Parafowanie względnie podpisanie nastąpi po zaakceptowaniu treści przez oba rządy, prawdopodobnie we wtorek 8 lipca r. b. w Warszawie, dokąd przyjeżdżają kierownicy delegacyj radca handlowy poselstwa polskiego w Berlinie dr. Zygmunt Rawita - Gawroński, oraz niemiecki komisarz zbożowy dr. Baade.

Nowa umowa zachowuje dotychczasowy zasadniczy stosunek podziału kontyngentów wywozowych — 60 : 40 (Niemcy — Polska), jednakowoż zawiera szereg zmian technicznych, umożliwiających w pewnych wypadkach osiągnięcie dla strony polskiej 50% ilości wywozowej. Ważnym momentem jest wprowadzenie dwumiesięcznego okresu saldowania. Ilości kontyngentu nie wyzyskane na ultimo w drugim miesiącu przepadają i nie mogą być wywiezione w okresie późniejszym na rachunek okresu ubiegłego. Jest to o tyle ważne, że strona niemiecka nie będzie mogła tak swobodnie jak dotąd dokonywać obrotów konjunkturalnych tak jak to się działo do tej pory na niekorzyść Polski. Nowa umowa wprowadza jednolitą nomenklaturę materjału wywozowego i szereg innych drobnych postanowień.

Wogóle starano się wszelkie ujemne doświadczenia zużytkować w kierunku poprawy stanowiska polskiego. Jak dalece te usiłowania zostaną uwieńczone rezultatem, wykaże najbliższa przyszłość.

Nadesłane

DO OGÓŁU MŁYNARZY W SPRAWIE STATYSTYKI.

Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen, w porozumieniu z naczelnemi organizacjami producentów rolnych i ze Wspólną Reprezentacją Związków Przemysłu Młynarskiego, przystępuje do systematycznego badania zmian, zachodzących w stanie zapasów zbożowych, znajdujących się w kraju. Brak tego rodzaju statystyki dotkliwie utrudnia Państwu prowadzenie celowej polityki gospodarczej, a pośrednio odbija się również ujemnie na całem życiu gospodarczem.

Instytut, w porozumieniu ze Wspólną Reprezentacją Związku Przemysłu Młynarskiego rozesłał do przeszło 240 większych młynów w całym kraju kwestjonarjusze i okólniki. Akcja powyższa rozumiana jest jako konieczne uzupełnienie przeprowadzanych równocześnie badań nad stanem zapasów zbóż u rolników. Wobec jej niewątpliwej doniosłości spodziewamy się, że WPanowie przyczynią się do powodzenia podjętej akcji przez punktualne i ściśle zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy wypełnianie kwestjonarjuszy i natychmiastowe ich odsyłanie pod adresem Instytutu. Badania będą dokonywane 4 razy w ciągu roku, w terminach: 1) 15 września, 2) 1 lutego, 3) 15 kwietnia, 4) 1 lipca. Po raz pierwszy zechcą WPanowie wypełnić załączony formularz według stanu w dn. 1 lipca r. b. Wzór formularza został uproszczony do najdalszych granic, celem zaoszczędzenia pracy przy jego wypełnianiu. Należy jedynie wskazać stan pszenicy, mąki pszennej, żyta, mąki żytniej, jęczmienia, kasze wszelkie na dz. 1.VII b. r. w kwintalach.

Instytut gwarantuje zupełną poufność w użytkowaniu otrzymanych informacji, które będą wyzyskiwane wyłącznie w celach statystycznych.

SPRAWOZDANIE IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ.

W ostatnich dniach ukazało się sprawozdanie Izby Przemysłowo - Handlowej w Grudziądzu z jej działalności i o sytuacji gospodarczej na Pomorzu w 1929 roku.

Obok opisu bardzo ożywionej działalności Izby w dziedzinach, zakreślonych ustawą o Izbach Przemysłowo - Handlowych, zawiera sprawozdanie, cenne informacje o pracy Izby grudziądzkiej odnośnie do spraw morskich i portowych, jedynego naszego portu w Gdyni.

Izba Przemysłowo - Handlowa w Grudziądzu, jest nietylko terytorjalnie ze względu na geograficzne położenie jej okręgu, Izbą morską Rzeczypospolitej, lecz także aktywnie, gdyż objęła swą działalnością wszystkie tak licznie a równocześnie tak ważne sprawy, związane z rozwojem portu i życia gospodarczego w mieście portowem, jakiem jest Gdynia.

Bez silnie rozwiniętego miasta portowego a w niem życia gospodarczego żaden, choćby najnowocześniej urządzony, port, nie przyniesie dla kraju pożytku.

Sprawozdanie z działalności Izby grudziądzkiej w tym zakresie obfituje w nader cenne szczegóły pracy Izby, wskazujące na pełne zrozumienie tego przez samorząd gospodarczy oraz na intensywne zajęcie się tak żywotną sprawą dla całego Państwa.

Życie gospodarcze na Pomorzu, dzielnicy najbardziej wystawionej na ataki silnej sąsiedzkiej penetracji, a tak ważnej gospodarczo i politycznie dla Polski, wymaga specjalnego traktowania i zrozumienia zwłaszcza w dobie obecnego kryzysu gospodarczego

Izba grudziądzka przedstawia stan rolnictwa, przemysłu i handlu na Pomorzu objektywnie, wskazując równocześnie na środki zaradcze, któreby przeciwdziałać mogły pogorszeniu.

Opis rozwoju portu, miasta i życia gospodarczego w Gdyni w r. 1929 zamyka się ciekawe sprawozdanie.

Pod względem informacyjnym pracuje Izba Przemysłowo - Handlowa w Grudziądzu od dawna, jak świadczą wydawnictwa Izby: broszura p. t. „Gdynia-Port" i czasopismo gospodarcze, organ Izby „Pomorze i Gdynia".

DOSKONAŁOŚĆ POSTAWÓW FIRMY PROKOP.

Do
Redakcji „Młynarza Polskiego"

Miło mi jest donieść WPanom, iż z wstawionego mi przez Centralę Młynarzy Polskich Sp. Akc. w Warszawie przy końcu kalendarzowego 1928 roku jednego postawu podwójnych walcy 600 × 300 firmy Prokopa z Pardubic jestem w zupełności zadowolony; pracuje stale sprawnie i cicho. Mebel ten zastępuje wyrzucone 2 stoły walcy: pierwszy firmy Ganz z Budapesztu podwójny 340 × 210, drugi firmy Śpiewak pojedyńczy 475 × 220. Wskutek ustawienia tej maszyny w miejsce usuniętych tych dwóch wyżej wspomnianych — produkcja młyna mego zwiększyła się o 30%. Postawy tej firmy mogą WPanowie wszystkim rekomendować, gdyż zasługują one na specjalne wyróżnienie z powodu postępowego sposobu pracy, łatwej obsługi i efektownego zewnętrznego wyglądu.

Dnia 12.VI.1930 r.

Z poważaniem
St. Gruszczyński

Poradnik Gospodarski

ŻYWIENIE KUR SUCHEMI PASZAMI.

W ostatnich czasach coraz bardziej wchodzi w modę żywienie kur niosek, oraz młodzieży suchemi mieszankami.

Zwyczaj ten ma wiele dobrych stron, przedewszystkiem zmniejsza znacznie pracę, bo wsypujemy do automatu paszę — mieszankę — raz na kilka dni, nie mając potrzeby codziennie przyrządzać świeżej; następnie kury zjadają mieszankę dowolnie w takich ilościach, jakich wymaga ich organizm dla utrzymania się w zdrowiu i sile oraz dla niesienia jaj; nigdy się nie zatuczają, gdyż sucha pasza nie jest dla nich przysmakiem takim, jak wszelkie pasze zarobione ziemniakami, a tylko niezbędnym pożywieniem. Suchej mieszanki wychodzi normalnie od 45 gr. — 65 gr. dziennie na sztukę w zależności od rasy, wagi, nieśności i t. p. Sucha mieszanka działa naogół dobrze na ustrój trawienny, gdyż nie powoduje niestrawności, a zwiększa nieśność.

Najlepsze rezultaty daje następująca mieszanka:
2 części grubych otrąb pszennych,
1 część drobnych otrąb pszennych,
1 część śruty jęczmiennej,
1 część śruty owsianej,
2 części plew seradelowych, koniczynowych lub prószyn z siana,
1 część śruty kukurydzianej,
pół części mączki fosforowo - wapiennej,
1 część mączki mięsnej lub mięsno - kostnej,
pół części węgla drzewnego.

O ile brakuje nam jednego z wymienionych składników mieszanki, możemy go zastąpić innem o podobnej wartości odżywczej. Naprzykład mączkę fosforową możemy zastąpić mączką kostną domowego wyrobu, zamiast śruty jęczmiennej dać śruty z parzonego grochu i t. p.

Oprócz tego sypiemy kurom ziarno w ilości 40—50 gr. dziennie, podzielone na dwie części, najlepiej rano i wieczorem. Żywienie z automatów praktykujemy w hodowlach zamkniętych, otoczonych siatkami, gdzie kury nie są w stanie znaleźć sobie dużo pożywienia, zaś gdy kury chodzą na wolnych wybiegach, automatów nie używamy, gdyż może je to rozleniwić, jedynie stosujemy tam, żywienie z automatów w miesiącach zimowych.

Szkoła hodowlana w Liskowie w czasie ostatniego 2 miesięcznego kursu hodowli drobiu przeszła na żywienie suchemi mieszankami. Rezultaty wychowu kurcząt na suchej paszy były znakomite, kury nioski przy żywieniu z automatów wykazały lepszą nieśność i zdrowotność, oraz prędko straciły charakterystyczny osad tłuszczowy na podbrzuszu, tak często spotykany u naszych zielononóżek już w drugim roku życia i powodujący często śmierć, wskutek otłuszczenia albo stopniowy zanik nieśności. (Na osadzanie się tłuszczu wpływają ziemniaki, któremi nasi hodowcy zbyt hojnie szafują na swoją własną niekorzyść — pamiętajmy, że nioska może otrzymać w paszy najwyżej 50 gr. parowanych ziemniaków dziennie).

Słuchacz kursu w Liskowie p. Łaciński zrobił dokładne obliczenie ilości pasz zużytych przy wolnem żywieniu z automatu przez jedną nioskę dziennie. Do doświadczenia były użyte kury Rhode Island i zielononóżki. Otóż na jedną nioskę dziennie wypadło:

Otrąb pszennych	22,1 gr.
Śruty jęczmiennej	13,3 gr.
Śruty owsianej	13,3 gr.
Mączki mięsnej	9,1 gr.
Mączki kostnej	6,7 gr.
Suchej mieszanki łącznie	64,5 gr.

Oprócz tego kury otrzymywały 40 gr. ziarna pszenicy, owsa i jęczmienia dziennie na kurę, rzucanego rano i wieczorem w ściółkę. Koszt utrzymania jednej nioski wyniósł około 3 gr. dziennie. Kury były trzymane w zamkniętych wybiegach, niosły się bardzo dobrze, jajka dawały duże o mocnej skorupce.

NATURALNE ŚRODKI ZARADCZE PRZECIW BIEGUNCE U CIELĄT.

Biegunka u cieląt staje się nieraz plagą rolników i hodowców bydła. Zwykle niedbalstwo właściciela obory powoduje wybuch choroby. Chorobę wywołują czynniki, jak wadliwe pomieszczenie i wogóle budynki o nieodpowiedniej wentylacji, duszne, ciemne, wilgotne lub za ciepłe. Dalej brak ruchu, światła i powietrza, przyczynia się w poważnej mierze do wybuchu biegunki. Jeżeli w takich mało higjenicznych warunkach, oddziela się ciele od matki, pakując je do ciemnych kątów, to niech nas nie dziwi potem, gdy cielę, posiadające czuły, delikatny i mało jeszcze odporny organizm, zachoruje.

Główną podstawą wychowu zdrowych cieląt stanowi przedewszystkiem równomierne ciepło, dobre lecz nie za treściwe odpasanie krów oraz roztaczanie odpowiedniej opieki nad niemi. Nie należy jednakże zapomnieć, że również ważnym jest dla cielęcia szorstki język matki, którym ona je liże i masuje. Dlatego też nie powinno się ciele oddzielać od krowy. Nie zawsze jednak możemy cielę pozostawić bezpośrednio przy krowie, zwłaszcza, gdy ta ostatnia ma nadmiar mleka, gdyż nadmierne skonsumowanie mogłoby również wpłynąć ujemnie na stan zdrowia cielęcia. Aby więc temu zapobiec, a mimo to zachować cielęciu ten cenny dla niego język matczyny, odgradzamy cielę od krowy niską zagrodą z desek, ustawiona tuż przy krowie. Sposób ten okazał się wielce praktyczny w użyciu. Stwierdzaia to liczni hodowcy, którzy urządzenie takie u siebie stosowali.

Wskazanem jest również, żeby wysokocielna krowa przebywała dużo na pastwisku, można spokojnie pozwolić krowie ocielić się tam.

Jeżeli natomiast wskutek zaniedbania wyżej wskazanych środków choroba ta się okaże, należy sporządzić dla cieląt kleik owsiany i zmieszać go z odwarem, wygotowanym z równych części walerjanu, kory dębowej, szałwji, piołunu, oraz rdestu łąkowego. Mieszankę tę można również dawać jako dodatek do paszy.

Pozatem należy natychmiast owiazać brzuch ciepłą opaską. Bardzo skuteczny w takich wypadkach okazał się następujący sposób opasania brzucha: wokół brzucha owija sie koc wełniany, następnie bierze sie płócienne prześcieradło, zamoczywszy je w gotującej wodzie, wyżyma się szybko i nakłada mocno przylegająco na pierwszy koc, poczem nakrywa się drugim kocem i owiazuje. Okład ten należy powtórzyć 3 do 4 razy w odstępie półgodzinnym, poczem cielę ciepło okryć. („Prawo Rolnika").

GIEŁDA ZBOŻOWO - TOWAROWA.

Warszawa, dn. 11-go lipca.

Żyto 19.00 — 19.50. Pszenica 51.00 — 52.00. Owies jednolity 23.00 — 24.00. Jęczmień na kaszę 23.00 — 23.50. Jęczmień browarny 24.50 — 26.00. Mąka pszenna luksusowa 85.00 — 90.00. Mąka pszenna 0/0 75.00 — 80.00. Mąka żytnia p/g t. przemiał. 36.00 — 37.00. Otręby pszenne szale 19.00 — 20.00. Otręby pszenne średnie 16.00 — 17.00. Otręby żytnie 11.00 — 11.50. Żyto powyżej standartu od 125 do 130 f. hol. — płacono 20 zł. Usposobienie żywsze, obroty zwiększone.

WIECZORNE NOTOWANIA POZAGIEŁDOWE.

Dolar gotówkowy w obrotach prywatnych 8.89½ w płaceniu; rubel złoty 4.63; tendencja dla listów zastawnych i akcji utrzymana.

Wydawca: **Związek Młynarzy Polskich (Stanisław Pytlewski).** Redaktor: **Feliks Lewandowski.**